

Wydział Operatorski i Realizacji Telewizyjnej

PWSFTViT w Łodzi

Recenzja pracy doktorskiej Pani Marty Kasprzak „Paryż – miasto wyobrażone jako przedmiot spojrzenia turystycznego, imigranckiego i postnostalgicznego. Analiza wybranych filmów fabularnych zrealizowanych po 1995 roku”.

Profesor Alina Brodzka-Wald, nazywana przez wszystkich nas Inką, mawiała, że najlepsze prace doktorskie czyta się „za jednym zamachem”. Jeśli tak jest, a nie mam powodu, żeby nie wierzyć Recenzentce mojej pracy doktorskiej i Wychowawczyni wielu pokoleń humanistów, to dysertacja Pani Marty Kasprzak jest dobrą pracą, ponieważ mimo jej imponującej objętości przeczytałam ją „na raz”. I wcale nie czułam, że czytam pracę naukową, raczej było to doświadczenie podróży do Paryża.

Praca o Paryżu jako mieście wyobrażonym jest napisana prostym, komunikatywnym językiem. Imponuje bibliografia wykorzystana przez Autorkę, choć mnie najbardziej uradował fakt częstego przywoływania dwóch nieco zapoznanych dziś (moich) Mistrzów: Zygmunta Baumana i Waltera Benjamina. Docenić należy również precyzyjnie zreferowany stan badań oraz dobór filmów. Z wielu, jakie Autorka zna, wybrała te najbardziej reprezentatywne, co tylko dowodzi swobody, z jaką porusza się w analizowanej materii. Przekonuje także zaproponowana cezura czasowa, czyli omawianie filmów powstałych po 1995 roku, czyli po premierze chyba najlepszej, a na pewno najciekawszej operatorsko z przywołanych w pracy filmów, *Nienawiści*, na której walor wizualny zresztą Autorka zwraca uwagę.

Zanim czytelnik otrzyma analizy umożliwiające zrekonstruowanie spojrzenia filmowego turysty, imigranta, czy też perspektywy postnostalgicznej, dostaje niezmiernie bogatą i erudycyjnie imponującą opowieść o roli i funkcji Paryża w kulturze, która jest dowodem na to, że Autorka potrafi pogodzić pasję z warsztatem badaczki. Podróż po Paryżu rozpoczynamy od poznawania jego architektury, wyobrażeń wizualnych, wizerunków literackich, by nagle znaleźć się w świecie Instagramu, gier komputerowych i klocków LEGO.

Celem pracy jest - jak pisze badaczka – usystematyzowanie strategii konstruowania filmowego wizerunku Paryża. Uprzedzając ciąg dalszy wywodu, ów cel został osiągnięty. Autorka wyodrębniła trzy strategie (turysty, imigranta, spojrzenie postnostalgiczne) kierując się koncepcjami Foucaulta (koncepcja spojrzenia klinicznego), pracami Johna Urry’ego, Fredrica Jamesona i Krzysztofa Loski; a przybliżyła je czytelnikowi posiłkując się metodą neoformalną i tzw. close reading.

Najciekawszą częścią (i, niestety, wciąż najbardziej aktualną, czytałam pracę tuż po rozruchach we Francji sprowokowanych zastrzeleniem przez policjanta nastolatka już urodzonego we Francji, którego przodkowie jednak pochodzili z Maghrebu) jest ta poświęcona perspektywie imigranckiej, mocno „Baumanem pisana”. Autorka precyzyjnie tłumaczy, czym różni się kino przedmieść od kina beur, wprowadza nas w zagadnienie tzw. syndromu paryskiego. Wzbogaca perspektywę spojrzenia imigranta o spojrzenie imigrantki, bowiem oprócz *Nienawiści* (najciekawsza, najbardziej wnikliwa część i rozdziału i pracy, otrzymujemy tu świetną analizę przestrzeni, a osobiście niezmiernie mnie cieszy docenienie roboty operatorskiej Pierre’a Aim, który ostatnio – lipiec 2023 r. popisał się refleksyjnie-dokumentalnymi zdjęciami w filmie *Chłopiec z niebios*, gdzie Istanbuł udaje Kair) i *Imigrantów*, zanalizowana została *Nieustraszona*, której bohaterka jest Libanką.

Z kolei fragment o spojrzeniu turysty zdeterminowała analiza *O północy w Paryżu*, może dlatego że jest to najbogatszy intertekstualnie i chyba najlepszy z przywołanych w tej części filmów? Podobnie jest z *Amelią* w rozdziale o perspektywie postnostalgicznej, choć mnie najbardziej ujęła analiza *Marzycieli* bogata w odniesienia do paryskiego maja 1968 roku. I to maj 1968 roku jest najczęściej przywoływanym w pracy wydarzeniem historycznym, co w kontekście tematu pracy postrzegam jako niezmiernie znaczący fakt, że to, co w wydarzyło się w maju 1968 roku determinuje nasze spojrzenie na Paryż, jest u podstaw wyznawanych przez nas strategii i konstruowanego przez nas wizerunku miasta.

Praca Pani Marty Kasprzak spełnia wszystkie wymogi dysertacji doktorskiej, jest ciekawa, dobrze napisana i inspirująca, i dlatego wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych faz procedury nadawania stopnia doktora/doktorki nauk humanistycznych (nauk o kulturze i religii).



dr hab. Katarzyna Taras prof. PWSFTViT